

400 mln. zł przyniesie realizacja wniosków racjonalizatorskich

Załugi wszystkich przedsiębiorstw, instytucji i członkowie organizacji społecznych Łodzi i województwa w dalszym ciągu podejmują zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne.

Wartość dotychczas podjętych zobowiązań produkcyjnych przekroczyła 400 mln zł. Sumę tę trzeba uzupełnić o 150 mln zł, które uzyska się w wyniku realizacji wniosków racjonalizatorskich i wynalazków, o wartość czynów społecznych. Kampania trwa. Płyną godałówkowe zobowiązania, konferencje samorządów robotniczych oceniają stopień ich wykonania. Dla przykładu - racjonalizatorzy z ZPW im. N. Barlickiego podjęli się opracować 138 wniosków - 33 z nich już złożyli. Zdzisław Jędrzejewski z Tomaszowskich ZWS złożył 30 wniosków racjonalizatorskich o wartości ok. 2 mln zł. Podobnych przykładów jest wiele.

Współpraca gospodarcza i naukowo - techniczna Polska - CSRS

PRAGA. - W dniach 3 i 4 czerwca br. odbyła się w Pradze IX sesja Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Polskiej delegacji przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów Franciszek Waniołka. Na IX sesji omówiono realizację umowy o współpracy przy rozwoju wydobycia i produkcji miedzi w PRL. Podczas sesji komitet przedyskutował przebieg i rezultaty współpracy polsko-czechosłowackiej na odcinku produkcji ciałników i samochodów ciężarowych. Ugodzono także kierunek specjalizacji wybranych wyrobów hutniczych w latach 1966-1970.

W dziedzinie przemysłu chemicznego, komitet zatwierdził specjalizację oraz orientacyjną wysokość wzajemnych dostaw niektórych środków pomocniczych dla włókiennictwa, barwników, farmaceutyków, opon itp. Następnie zatwierdzono plany współpracy między obu krajami w dziedzinie produkcji papieru i celulozy. W dniu 4 bm. odbyło się podpisanie protokołu sesji Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Ze strony polskiej protokół podpisał wiceprezes Rady Ministrów Franciszek Waniołka, ze strony czechosłowackiej wicepremier rządu inż. O. Simunek.

Kambodża uznaje granicę na Odrze i Nysie

PHNOM PENH. - 29 maja br. nastąpiło uroczyste otwarcie ofiarowanego Kambodży przez Polskę oddziału potoczniczego w szpitalu miejskim w Kompong Cham. W uroczystości wzięł udział szef państwa Kambodży, książę Norodom Sihanouk, który udekorował odznaczeniami kambodżańskimi przedstawicieli Polski w Phnom Penh. W przemówieniu wygłoszonym z tej okazji, książę Sihanouk, mówiąc o szczytnych więzach przyjaźni łączących Kambodżę z Polską, ponownie dał wyraz zdecydowanemu stanowisku swego rządu, że granica polsko-niemiecka na Odrze i Nysie jest ostateczna. (pap)

Protest dokerów Hamburga

Okolo 100 dokerów Hamburga przesłało do prokuratury Kilonii pismo, w którym protestują przeciwko zawieszaniu śledztwa w sprawie okoliczności zabójstwa Ernsta Thaelmanna, za mordowanego przez SS-owców w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie.

Antyrządowe demonstracje w Korei południowej Pak Dzong Hyi grozi

Demonstracje antyrządowe wybuchły w czwartek w osmiu wielkich miastach Korei pld. - pisze Associated Press z Seulu - i prezydent Pak Dzong Hyi zagroził rozszerzeniem stanu wyjątkowego na cały kraj. Jedną z demonstracji miała miejsce w porcie Inchon. Okolo tysiąca studentów domagało się rezygnacji Pak Dzong Hyi. Władze postanowiły zamknąć uczelnie na trzy dni. W mieście Kuangdzu policja usiłowała rozprędzić okolo 6 tysięcy demonstrantów przy użyciu gazów łzawiących. Studenci odpowiadali kamieniami. Demonstrujący domagali się przeprowadzenia reformy z gubernatorem prowincji. Gubernator odmówił. Okolo 9 tysięcy studentów demonstrowało w Czhongdzu, Tedzonie, w Pusanie i Tegu.

Zarządy okręgowe związków zawodowych systematycznie badają napływające meldunki i kontrolują ich wykonanie. Członkowie ZZPrac. Bud. i Przem. Mat. Bud. podjęli zobowiązania wartości ponad 26 mln zł, nadto załogi poszczególnych przedsiębiorstw postanowiły skrócić w wielu wypadkach cykle budów. Np. LPPB nr 2 odda na 13 miesięcy przed terminem (w dniu 22 lipca), budynek Inst. Przem. Skórzanego. Zobowiązanie to jest wykonane już w 43 proc. Podobnie, o 3 miesiące, został skrócony czas budowy bloku nr 317 na Dąbrowie i o 69 dni będzie skrócony cykl budowy oddziału Zakł. im. Piecka w Zychlinie.

Przedjazdowa sztafeta produkcyjna metalowców przyniesie państwu zaoszczędzonych ponad 70 mln zł. Sumę tę uzyska się dzięki postępowi technicznemu (wnioski klubów techniki i racjonalizacji), oszczędnościom materiałowym i przez zmniejszenie pracochłonności. Swoje zobowiązania o ogólnej wartości 2,5 mln zł załoga Fabryki Kotłów i Radiatorów wykonała już w blisko 80 proc. Opracowanie nowej struktury żeliwa pozwala tu na zmniejszenie ciężaru kotłów CO produkowanych przez fabrykę o 400 ton. Łódzka Fabryka Zegarów wyprodukuje ponad plan (wystąpienie o dodatkowe zamówienia), wyroby o wartości 639 tys. zł. (Kat)

Delegaci Łodzi na zjazd

Józef Spychalski

JEDNYM Z DELEGATÓW ŁODZI NA IV ZJAZD PARTII JEST POSEŁ JOZEF SPYCHALSKI, PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU GL. ZZPPWOIS. REPREZENTOWAC ON BĘDZIE SRODOWISKO ZWIĄZKOWE ORAZ POLSKICH WŁÓKIENIARZY, ODZIEŻOWCÓW I PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO. J. SPYCHALSKI JEST ZASTĘPCĄ CZŁONKA KC PZPR.



- IV Zjazd Partii - mówi Józef Spychalski - ma ogromne znaczenie w sprawach interesujących szczególnie włókienników oraz mniejszość jako działacza związku kłowego związanego ściśle z działalnością samorządów robotniczych. W bogatej i szerokiej problematyce zjazdowej znalazły swe miejsce również i sprawy tak bardzo nam bliskie, jak problemy zatrudnienia i organizowania tanich miejsc pracy zwłaszcza dla kobiet w różnych dziedzinach wytwórczości. Postawienie tego problemu w tezach zjazdowych sprawiło nam szczególną satysfakcję, gdyż to właśnie nasz związek od kilku już lat z zagadnieniami tymi wychodził niejednokrotnie w ramach naszych związkowych postulatów.

Drugie zagadnienie tak dla nas ważne, a podkreślone w tezach - to dalszy rozwój samorządów robotniczych w aspekcie zarówno faktycznego wzrostu wpływów samorządu na działalność i rozwój przedsiębiorstw jak i kształtowania prawidłowych stosunków między ludźmi, widzenia przez nich interesów tak ogólnych jak i osobistych każdego człowieka. Przemysł lekki, to jeden z najstarszych i do niedawna najbardziej zaniedbanych przez państwo w kraju. Siąd też w nowej pięcioletce będziemy musieli mieć pogodzić możliwości finansowe państwa z dużymi jeszcze potrzebami zakładów, aby dysponując w sposób przemysłowy środkami inwestycyjnymi zapewnić rozwój tego przemysłu oraz prawidłowość jego struktury. Chodzi bowiem o to, aby nadać na mógł za potrzebami produkcji dla kraju i na eksport, a jednocześnie znaleźć środki i dla poprawy warunków pracy załóg robotniczych oraz rozwoju bazy urządzeń socjalnych i kulturalno-światowych.

To są te właśnie sprawy, które dla nas wynikają z szerokiego i bogatego programu nakreślonego w tezach. Pragnęlibyśmy, aby dla tych problemów znalazło się miejsce także i w dyskusji na zjeździe.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Warszawska organizacja PZPR zakończyła obrady Przemówienie Wł. Gomułki

W czwartek zakończyły się obrady konferencji organizacji partyjnej stolicy, która dokonała podsumowania dyskusji przedjazdowej, wytyczyła kierunki dalszej pracy oraz wybrała delegatów na IV Zjazd Partii.

W toku obrad zabrał głos i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, który stwierdził m. in., że warszawska organizacja partyjna, przeprowadziła poważną pracę przygotowawczą do IV Zjazdu. Wśród wielu spraw, które zostały podniesione w dyskusji przedjazdowej w stolicy naczelnym miejscem - podobnie jak na wszystkich konferencjach partyjnych w kraju - zajęły problemy gospodarcze, przede wszystkim sprawy rozwoju przemysłu. Pełne poparcie na wszystkich konferen-

cjach - znalazły podstawowe kierunki rozwoju kraju w przyszłej 5-letce, sformułowane w tezach zjazdowych. Wł. Gomułka wskazał następnie na znaczenie rozwoju przemysłu elektromaszynowego. Potrzeba szybkiego rozwoju tego przemysłu wynika z trzech podstawowych źródeł. Po pierwsze odgrywa on rolę wiódacą w rekonstrukcji technicznej całego przemysłu i postępie technicznym w całej gospodarce, po drugie - konieczny jest większy niż dotychczas udział tego przemysłu w ogólnej produkcji przemysłowej, po trzecie - chodzi o potrzeby eksportu.

Wł. Gomułka podkreślił, że Warszawa ma szczególnie korzystne warunki do tego, by przemysł elektromaszynowy odgrywał rolę przodującą: tu znajduje się trzecia część biur projektowo - konstrukcyjnych, jakie posiadamy w całym kraju, tu jest największy ośrodek inżynierski, największe instytuty i placówki naukowo - badawcze. Roli tej przemysł warszawski jednak nie odgrywa, chociaż niektóre zakłady mają poważne osiągnięcia w dziedzinie postępu technicznego.

Chcemy żyć w pokoju!

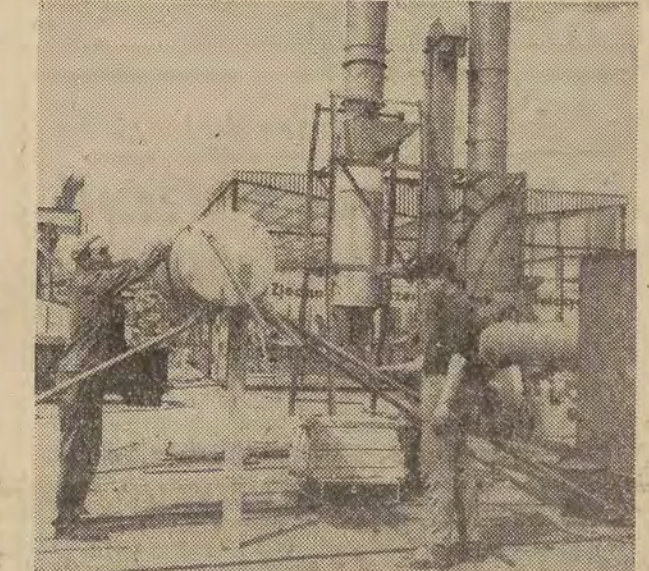
Senatorzy Włoch przeciw bońskim odwetowcom

W senacie włoskim rozpoczęła się debata nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W związku z tym odbyła się dyskusja nad problemami polityki zagranicznej Włoch. Obszerne przemówienie wygłosił przewodniczący „Włoskiego Ruchu na rzecz Pokoju” Velio Spanio. Kraj nasz - oświadczył on - powinien wreszcie znaleźć własną linię w zasadniczych

problemach polityki zagranicznej. Włosi pragną pokoju. Są oni żywotnie zainteresowani w złagodzeniu napięcia międzynarodowego i dlatego domagają się od swego rządu konkretnych kroków w tym kierunku.

Ostatni zabrał głos w dyskusji deputowany z ramienia niezależnych Bartesagi. Szkoda - powiedział on - że oficjalna linia naszego rządu w sprawie stosunków między narodowych odchyła się coraz bardziej na prawo. Najbardziej niebezpiecznym przejawem pod tym względem jest faktyczne popieranie przez Włochy projektów utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO, co oznacza zadośćuczynienie odwetowym apetytom Bonn. Precz z niedomowieniami! Precz z obłudą! Nazwijmy rzeczy po imieniu! - powiedział Bartesagi. Droga, na którą popychają nas militariści jest niebezpieczna i szkodliwa. Włochy powinny obrać inną drogę. Powinny one popierać idee rozbrojenia, idee powszechnego, trwałego pokoju. (pap)

Na dwa dni przed targami



NA ZDJĘCIU: montaż urządzeń rolniczych na terenach polskiej ekspozycji. CAF - fot. Staszyszyn

Delegacje ChRL i Jugosławii na XXXIII MTP

Na zbliżające się XXXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie do Polski przybywa ją oficjalne delegacje z wielu krajów.

4 bm. przybyła do Warszawy delegacja rządowa Chińskiej Republiki Ludowej z zastępcą przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki ChRL - U-Hen.

W godzinach popołudniowych tego samego dnia przybyła oficjalna meksykańska misja handlowa, której przewodniczy dyrektor generalny banku handlu zagranicznego Meksyku, minister pełnomocny - Ricardo Jose Zevala. Przybyła także delegacja rządowa Jugosławii. Na jej czele stoi przewodniczący Związku Izby Gospodarczej - Jakov Blazewic.

ZE ŚWIATA

SEUL
Minister spraw zagranicznych marionetkowego rządu południowietnamskiego, Van Gul Kuat, wypowiedział się za użyciem broni atomowej przeciwko partyzantom na terytorium własnego kraju. Kuat wypowiedział się również na rzecz rozszerzenia wojny w Wietnamie.

BONN
Do USA odciełała pierwsza grupa zachodniemieckich ma-

rynarzy, którzy wejdą w skład „mieszanej” załogi amerykańskiego niszczyciela rakietowego „Biddle”. Okręt ten ma odegrać rolę prototypu okrętu „wielostronnej floty jądrowej” NATO.

RZYM
Już po raz czwarty w okresie 3 miesięcy ogólnokrajowy strajk sparaliżował wszystkie porty włoskie. Dziesiątki statków w Genui, Triście, Neapolu i innych mniejszych portach czekają na wyładunek.

Z inicjatywy trzech głównych włoskich central związków zawodowych rozpoczął się we Włoszech strajk pracowników przemysłu włókienniczego. Strajkuje 96-98 procent robotników.

Indonezja Cofnięcie debitu pismom amerykańskim

DJAKARTA. - Na mocy zarządzenia prokuratora generalnego Indonezji, wprowadzono w czwartek na terenie całego kraju zakaz kolportowania następujących pism amerykańskich: „Time”, „Life”, „US News and World Report” i „Newsweek”. Zakaz - głosi zarządzenie - spowodowany został tym, że wspomniane cztery pisma amerykańskie zamieszczają niemal w każdym numerze obelżywe ataki na Indonezję. (pap)

Strauss otrzyma doktorat h.c. w USA

Przewodniczący bawarskiego skrzydła chadeckiej CSU, F. J. Strauss, odciełał do USA. Oficjalną przyczyną tej podróży jest przyznanie Straussowi przez jeden z uniwersytetów amerykańskich tytułu doktora „honoris causa”. Jednakże w bońskich kołach wiąże się ją przede wszystkim z dążeniami Straussa do odzyskania czołowej pozycji w polityce zachodniemieckiej. (pap)

Z procesu oświęcimskiego Świadek - Niemiec o zagładzie polskich dzieci

BONN. - W czwartek, w toku 51 posiedzenia frankfurckiego sądu przysięgłych, rozpatrującego sprawę 21 oprawców z obozu oświęcimskiego, przed sądem zeznawali świadkowie Niemcy.

Jako pierwszy zeznania składał 62-letni dziennikarz z Norymbergi, Emil de Martini, niedługo więzien obozu oświęcimskiego, pisarz w obozowym bloku szpitalnym. Opowiadał on o zagładzie grupy dzieci polskich w wieku 8-14 lat, które osadzono w obozie jedynie za to, iż - jak brzmiało orzeczenie SS-mańskie - krążyły tam plotki o „dzieciach z zagłady”.

Świadek de Martini stwierdził, iż widział na własne oczy, jak oskarżony Klehr mordował więźniów zastrzykami fenolu. Opowiadał on także o innych rodzajach śmierci zadawanych w wydziale politycznym obozu.

Kiedyś np. wetknięto igtarz przesłuchiwanego więźnia do rozżarzonego pieca... Innym ofiarom wpychano do ust rurę gumową, przez którą pompowano wodę, aż do uśmiercenia więźnia.

Zupełnie pozabawionym pamięci, wyjątkowo małomównym okazał się następny świadek, 55-letni Friedrich Contz z Dietfurt (NRF). Nic dziwnego, był to SS-man z załogi obozu oświęcimskiego. W obliczu zasia dających na ławie oskarżonych kompanów okazał się solidarny. O ni czym - jak usiłował przekonać sąd - nie miał pojęcia, niemal niczego złego w oświęcimiu nie widział, choć był, jak przyznał, nie byle kim, bo prawą ręką lekarza obozowego, osławionego SS-mana, dr Wirthsa. Nic również nie widział o śmiertelnych zastrzykach fenolu - oświadczył beczelnie sądowi. (pap)

Rozwój rzemiosła

tematem narady aktywu Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi

Wczoraj, w Łodzi, odbyła się narada aktywu politycznego i gospodarczego Stronnictwa Demokratycznego, poświęcona perspektywom rozwoju rzemiosła w świetle tez na IV Zjazd PZPR oraz zadaniom stronnictwa w tym zakresie. Udział w niej wzięli m. in.: z-ca przew. OK SD, przew. Komitetu Drobnej Wytwarzalności min. W. LECHOWICZ, sekretarz CK SD poseł L. HOHENSEE, przedstawiciel KW PZPR E. TOKARCZYK i członkowie przeżyłymi WK i MK SD w Łodzi, z przew. WK mgr R. KACZMAREK.

W referacie, który wygłosił mgr K. Leonien przedstawiono aktualny stan rzemiosła Łodzi i województwa oraz perspektywy jego rozwoju w nadchodzącej pięcioletniej i tak np. w latach 1966-1970 ilość warsztatów rzemieślniczych w woj. łódzkim wzrosnąć ma do 12.500 (wobec 8.197 istniejących obecnie). Z tego co najmniej 10 ty-

sięcy świadczyć będzie usługi. Zatrudniac one będą prawie 25 tys. ludzi, w tym ok. 16.200 osób w warsztatach usługowych.

W dyskusji wskazywano szereg mankamentów, hamujących prawidłowy rozwój rzemiosła. Wszyscy niemal dyskutanci podkreślali, że obok przychylnej atmosfery, czynnikami determinującymi rozwój usług rzemieślniczych są sprawy: zaopatrzenia, lokalni, ułg podatkowych itp.

Zabierając głos min. Lechowicz podkreślił, że o planach i perspektywach rozwoju rzemiosła decydują nie tylko względy demograficzne i związane z tym potrzeby zatrudnienia, ale w ogóle potrzeby społeczno-gospodarcze kraju. Istniejąca przed wszystkim ekonomiczna zasadność rozwoju usług przez wszystkie piony drobnej wytwarzalności, w tym oczywiście także rzemiosła.

Min. Lechowicz poinformował również obecnych, że Komitet Drobnej Wytwarzalności i Komisja Międzyresortowa do spraw rzemiosła przygotowują szereg dalszych aktów normatywnych, mających na celu stworzenie prawidłowych warunków rozwoju rzemiosła.

Harold Wilson o swym pobycie w ZSRR

Przywódca brytyjskiej partii laburzystowskiej Harold Wilson, przemawiając 4 bm. na konferencji prasowej na lotnisku po powrocie do Moskwy, podkreślił serdeczność, z jaką był przyjmowany w Związku Radzieckim. Wskazał również, że rozmowy, jakie przeprowadził z N. S. Chruszczowem i innymi przywódcami radzieckimi były rzeczowe i szczerze.

Wilson oświadczył, iż społeczeństwo brytyjskie niewątpliwie aprobuje politykę bezpośrednich rozmów między przedstawicielami Wschodu i Zachodu, a żywną przez nie które koła polityczne niechęć uznania korzyści takich kontaktów określił jako dziwną.

Chadecja w NRF atakuje przywódcę Labour Party

Jak donosi z Bonn agencja ADN zachodniemiecka chadecja zareagowała gwałtownym atakiem na ostatnie oświadczenia, jakie złożył w Moskwie przywódca brytyjskiej Partii Pracy, Harold Wilson. Przez odrzucenie projektu wielostronnych sił nuklearnych NATO oraz odmowę przyznania NRF prawa do udziału w dysponowaniu bronią atomową, Wilson „wyjaśnił” z zastraszającą szczerością, że Partia Pracy „nie zamierza wypełniać zobowiązania” wobec Niemiec. Oświadczenie takie złożył przewodni-

Najwyższy, światowy poziom Radom rozpoczyna „druk“ telefonów

Jeszcze w tym miesiącu w Zakładach Wytwórczych Aparatury Teletechnicznej w Radomiu wejdzie w taśmny nowy model telefonu o obwodach drukowanych, CB-641. Nowe to rozwiązanie konstrukcyjne, w którym gąszcz przewodów zastąpiono ścieżką drukowanego schematu, jest rezultatem konsekwentnej walki o postęp techniczny, wzrost jakości i nowoczesności produkcji, a zarazem — tendencji do miniaturyzacji aparatów.

Delegacja BPK przybyła do ZSRR

W czwartek, na zaproszenie KC KPZR, przybyła do Moskwy bułgarska delegacja partyjna w celu zapoznania się z doświadczeniami KPZR w dziedzinie pracy ideologicznej. Na czele delegacji stoi członek Biura Politycznego i sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, M. Grigorow. (PAP).

Przemówienie Władysława Gomułki

Władysław Gomułka, przywódca partii, w swoim przemówieniu przed zjazdem partii, powiedział, że „jeżeli takie sprawy wyjaśni się, jeżeli przekonana się członka partii, należy sądzić, iż będzie on realizował linię partii. Jeżeli jednak członek partii nie mówi o swoich wątpliwościach na zebraniu partyjnym, ale gdzie indziej i postępuje niezgodnie z linią partii, dowodzi to, że nie jest on komunistą.”

Władysław Gomułka nawiązał też do sprawy „listu 34 pisarzy i naukowców”. Nie ma nic złego — powiedział on — jeżeli grupa obywateli zwraca się z taką czy inną sprawą do instancji partyjnej, czy administracji. Ludzie zorganizowani załatwiają takie sprawy poprzez swoje organizacje, w danym wypadku — Wzajemny Związek Literatów Polskich. Ale w istocie rzeczy, wspomniany list nie był przeznaczony dla naszych władz, chodziło o rozpatrzenie kampanii przeciwko Polsce, przeciwko naszemu ustrojowi, przeciwko naszej polityce kulturalnej.

Władysław Gomułka podkreślił w związku z tym z zadaniem, że ok. 600 twórców podpisało ostry protest w związku z kampanią „Wołnej Europy”. Dowodzi to, że zdecydowana większość tego środowiska zajęła stanowisko, obywatelskie stanowisko. Trzeba jednak zaznaczyć, że niektórzy literaci — członkowie partii — protestu nie podpisali. Przyczyn słabości dowiskach należą szukać przede wszystkim w postawie członków partii. Każdego członka partii obowiązuje ta sama dyscyplina i ta sama linia generalna. I sekretarz KC wyraził przekonanie, że organizacja partyjna Związku Literatów Polskich przewyższyła swą obecnością słabość i stanie się dobrą organizacją.

Poruszając problem walki z przestępczością gospodarczą, Władysław Gomułka stwierdził, iż podobnie, jak na froncie ideologicznym, wszystkich członków partii obowiązuje partyjna postawa, zwłaszcza tych, którzy zajmują kierownicze stanowiska w aparacie gospodarczym i administracyjnym. Zanki czujności prowadzi do zubożenia w obliczu przestępczości. Wiadomo, że z łamaniem dyscypliny finansowej w niektórych ogniskach.

„Afera mięsna” powinna być wielkim wstrząsem dla warszawskiej organizacji partyjnej. Członek partii na odpowiedziałnym stanowisku, popełniając lub tolerując przestępstwo, szkodzi dobremu imieniu całej partii, ułatwia wrogom prowadzenie kampanii przeciwko naszemu ustrojowi. Moje krytyczne uwagi — powiedział W. Gomułka — zmierzają do tego, by warszawska organizacja partyjna zajęła się tymi sprawami.

I sekretarz KC PZPR omówił również niektóre problemy sytuacji międzynarodowego ruchu robotniczego.

W. Gomułka wyraził przekonanie, że warszawska organizacja PZPR, mająca bardzo bogatą tradycję rewolucyjną, z honorem wykona wszystkie zadania, jakie postawi przed nią zjazd oraz zadania, które wytyczy ona we własnym programie, opracowanym w oparciu o uchwały zjazdu.

W. Gomułka nawiązał też do sprawy „listu 34 pisarzy i naukowców”. Nie ma nic złego — powiedział on — jeżeli grupa obywateli zwraca się z taką czy inną sprawą do instancji partyjnej, czy administracji. Ludzie zorganizowani załatwiają takie sprawy poprzez swoje organizacje, w danym wypadku — Wzajemny Związek Literatów Polskich. Ale w istocie rzeczy, wspomniany list nie był przeznaczony dla naszych władz, chodziło o rozpatrzenie kampanii przeciwko Polsce, przeciwko naszemu ustrojowi, przeciwko naszej polityce kulturalnej.

Władysław Gomułka podkreślił w związku z tym z zadaniem, że ok. 600 twórców podpisało ostry protest w związku z kampanią „Wołnej Europy”. Dowodzi to, że zdecydowana większość tego środowiska zajęła stanowisko, obywatelskie stanowisko. Trzeba jednak zaznaczyć, że niektórzy literaci — członkowie partii — protestu nie podpisali. Przyczyn słabości dowiskach należą szukać przede wszystkim w postawie członków partii. Każdego członka partii obowiązuje ta sama dyscyplina i ta sama linia generalna. I sekretarz KC wyraził przekonanie, że organizacja partyjna Związku Literatów Polskich przewyższyła swą obecnością słabość i stanie się dobrą organizacją.

Poruszając problem walki z przestępczością gospodarczą, Władysław Gomułka stwierdził, iż podobnie, jak na froncie ideologicznym, wszystkich członków partii obowiązuje partyjna postawa, zwłaszcza tych, którzy zajmują kierownicze stanowiska w aparacie gospodarczym i administracyjnym. Zanki czujności prowadzi do zubożenia w obliczu przestępczości. Wiadomo, że z łamaniem dyscypliny finansowej w niektórych ogniskach.

„Afera mięsna” powinna być wielkim wstrząsem dla warszawskiej organizacji partyjnej. Członek partii na odpowiedziałnym stanowisku, popełniając lub tolerując przestępstwo, szkodzi dobremu imieniu całej partii, ułatwia wrogom prowadzenie kampanii przeciwko naszemu ustrojowi. Moje krytyczne uwagi — powiedział W. Gomułka — zmierzają do tego, by warszawska organizacja partyjna zajęła się tymi sprawami.

I sekretarz KC PZPR omówił również niektóre problemy sytuacji międzynarodowego ruchu robotniczego.

Argentyna Strajk włoski - w 3.800 fabrykach

Od 21 maja robotnicy okupują 3.800 przedsiębiorstw, które zatrudniają 1.900 tys. osób — oświadczył wczoraj na konferencji prasowej w Buenos Aires sekretarz generalny Powszechnej Konfederacji Pracy Argentyny Jose Alonso. Stwierdził on, że w czasie wystąpienia robotników policja aresztowała w stolicy 800 osób. (pap)

W Limie nowy kataklizm

Stolica Peru Lima była w środę widowiskiem nowego kataklizmu. Wyjątkowo groźny pożar ogarnął jedną z dzielnic miasta, niszcząc znaczną liczbę domów. Kilkaś osób zostało bez dachu nad głową, a straty materialne są poważne. W wyniku pożaru śmierć poniosło dwoje dzieci. (pap)

Angielska broń dla Turków cypryjskich

Jak donosi cypryjski dziennik „Harawgi”, brytyjskie helikoptery wojskowe lądują codziennie w tureckim sektorze Nikozji, dostarczając ekstremistom tureckim broń.

Szwecja Zamach na ambasadora Etiopii

Jak podaje Agencja Reutersa, ambasador Etiopii w Sztokholmie, Abate Agede został postrelony w czwartek na jednej z ulic Sztokholmu. Rannego przewieziono natychmiast do szpitala i poddano operacji. Zamachowiec został ujęty. (pap)

Dla Polaka — tylko kara śmierci (4) Dlaczego zginął Stefan Redzyna?

Stefan Redzyna, z zawodu ogrodnik, został na jesieni 1942 r. wysłany przez Arbeitsamt w Łodzi na niewolnicze roboty przymusowe do firmy Faustmann — w Szczepanowie, w pobliżu Poznania. Tu po pół roku pracy zachorował i uciekł do rodzinnego miasta. Zbiegowi groziła surowa kara. Dlatego nie zameldował się w policji ani w Arbeitsamcie. Nie pracował, a więc nie otrzymywał kartek żywnościowych. Aby utrzymać się przy życiu, chwycił się różnych zajęć m. in. handlował samogonem.

W dniu 23 czerwca 1944 r. do mieszkania, w którym znajdował się Stefan Redzyna, weszli funkcjonariusze policji Reinhold Hauf oraz Johann Meier i wylegitymowali wszystkich obecnych. Okazało się, że w dowództwie St. Redzyna brak było wzmianki o miejscu pracy. Polak został aresztowany, po czym starszy wachmistrz Schupo Johann Meier postanowił doprowadzić go do komisariatu.

„Polak — czytamy w uzasadnieniu wyroku — został uprzednio poinformowany, że przy próbie ucieczki funkcjonariusze użyje broni. Starszy wachmistrz Meier stwierdził po drodze, że Redzyna wielokrotnie odwracał się i obserwował go. Na tej podstawie powziął podejrzenie, że Redzyna ma zamiar uciekać. Meier wyciągnął przeto niepostrzeżenie pistolet służbowy. Nagle Redzyna odwrócił się, przyskoczył do Meiera i zadał mu grzbietem dłoni tak silne uderzenie w okolicę szyi, że funkcjonariusz upadł. Wtedy Redzyna zaczął uciekać. Jednakże Meier rozpoczął pościg. Wobec tego, że zbieg na wezwanie ścigającego go funkcjonariusza nie zatrzymał się, ten zrobił użytek z gotowej do strzału broni i pięciokrotnie strzelił do uciekającego. Redzyna został 3 razy trafiony, runął na ziemię i można go było znowu schwytać.”

Na uwagę zasługuje fakt, że Meier w pierwszym doniesieniu oświadczył na piśmie, iż Stefan Redzyna „...zadł mu cios grzbietem dłoni w szyję”. Natomiast w czasie przesłuchania w dniu 28 lipca 1944 r. oświadczył, że Polak „uderzył go płasko dłonią w pierś poniżej szyi”.

Natomiast Stefan Redzyna zeznał w śledztwie: „Uciekałem, gdyż bałem się kary... Nagle uczulem straszny ból w prawej nodze, tak że upadłem i nie mogłem już biec dalej. Potem straciłem przytomność. Gdy przyszedłem do siebie, stał nade mną policjant. Przewieziono mnie do szpitala, gdzie stwierdzono, że zostałem trafiony trzema kulami... Nie jest prawdą, że uderzyłem policjanta i potem uciekałem. Przecież nie mogłem uderzyć policjanta, który szedł za mną.”

Na rozprawie w dniu 23 września 1944 r. Redzyna znowu zaprzeczył, jakoby miał uderzyć Meiera. Jednakże sąd nie zastanawiał się nad sprzecznościami w zeznaniach Meiera i przeszedł do porządku dziennego nad wyjaśnieniami Polaka. Opierając się na „zaprzyszonych zeznaniach” Meiera uznano, że wina oskarżonego została udowodniona i na podstawie rozporządzenia o prawie karnym dla Polaków skazano go na karę śmierci.

„Redzyna — stwierdzili sędziowie — dopuścił się opisanego czynu gwałtu wobec niemieckiego policjanta w czasie pełnienia przez tego ostatniego obowiązków służbowych i to mimo uprzedniego pouczenia, że przy próbie ucieczki funkcjonariusz użyje broni.”

I dalej: „W wypadku Redzyna chodzi o człowieka odczuwającego wstręt do pracy, który zamiast iść do przydzielonej mu porządkowej roboty, wolał złamać umowę o pracę i utrzymywać się w sposób nielegalny”. Wynikało to — zdaniem sądu — z tego, że Redzyna obywatel się przez okres 10 miesięcy bez kartek żywnościowych i „handlując polatnie wyprodukowanym przez siebie samogonem albo w inny nielegalny sposób zdobywał niezbędne pieniądze i artykuły spożywcze.”

„Jest bezparunkowo konieczne — oświadczył sąd — chronienie niemieckich urzędników przed tego rodzaju czynami gwałtu. I dlatego oskarżony został skazany na karę śmierci.”

Redzyna napisał z więzienia prośbę o ulaskawienie lub o ponowne rozpatrzenie sprawy. „Ja temu oskarżeniu, co mnie Meier oskarża o uderzenie, kategorycznie

na TV ekranie W komnacie „Sfinksa”

Przed miesiącem oglądaliśmy najlepsze bez wątpienia z dotychczasowych przedstawień „Sfinksa” — mam na myśli fantazję radiotelewizyjną Dnieprowa na temat biochemii. Wczorajsza „Czarna komnata profesora Tarantoga” St. Lema nie reprezentowała tego poziomu. Niemniej, należy z satysfakcją odnotować kolejną próbę sięgnięcia do fantastyki współczesnej, zamiast XIX-wiecznej „literatury dreszczyku” nadmiernej już w „Sfinksie” w eksloatawanej.

„Komnata”, to miła i dowcipna groteska, z wdziękiem zagrana przez Fijewskiego, Zaspasiewicza oraz pozostałych wykonawców. Popisał się reżyser, popisał również — mimo kilku „sypek” — realizatorzy obrazu i dźwięku. Czegóż więc brakowało spektaklowi?

Mam wrażenie, iż zadecydowała zbyt zbitna komplikacja pomysłu, na którym Lem oparł swoje opowiadanie. Nie była to zagadka, lecz jakaś abstrakcyjna formuła myślowa. Jest u Stanisława Lema dużo tego typu utworów, gdzie fantazyjna treść stanowi tylko decorum dla współczesnej „powłastki filozoficznej”. Czasem takie połączenie daje rezultaty przezbawne, czasem bywa chyłone.

Dlatego też chyba wielu telewidzów po zakończeniu wczorajszego spektaklu, zastanawiając się „o autor chciał przez to powiedzieć”, nie znalazło odpowiedzi.

nie zaprzeczam” — pisał Polak. Ale i tego nie wzięto pod uwagę. Przewodniczący kompletu sędziowskiego, dr Horst Neubauer, wypowiedział się przeciwko uwzględnieniu podania. Wyrok został zatwierdzony. Z załączonego do akt sprawozdania asesora dr Engla wynika, że egzekucja na Stefanie Redzynie została wykonana w włoskim więzieniu.

Dr Horst Neubauer, członek NSDAP i innych organizacji hitlerowskich, który ma na swym sumieniu dziesiątki podobnych wyroków, zajmował przez wiele lat stanowisko prezidenta senatu Landessozialgerichtu w Essen i niedawno przeszedł w głąb emerytury. Otrzymuje rentę kilkakrotnie wyższą od zarobku przeciętnego robotnika.

Mieszkańców Łodzi i woj. łódzkiego, których członkowie rodzin zostali podczas okupacji skazani na śmierć przez niemieckie sądy specjalne, prosimy o skomunikowanie się z naszą redakcją (Łódź, ul. Piotrkowska 96, III p., sekretariat, tel. 325-64).

Znów pijak za kierownicą

Z bazy LPTB nr 2 wyjechał wczoraj samochodem ciężarowym Władysław Sasik — Pivna 9. Gdy w godzinę później został on zatrzymany, okazało się, że jest kompletnie zamroczony alkoholem. (kl)

Tyfus w Szkocji rozszerza się

LONDYN. — Epidemia tyfusu w szkockim mieście Aberdeen rozszerza się nadal. Wśród zachorowało tam dalszych 30 osób. Głównie w szpitalach tej miejscowości przebywa 301 osób. Służba zdrowia podała, że u 282 osób tyfus został rozpoznany, a 39 znajduje się na obserwacji. Jednocześnie w różnych częściach W. Brytanii zanotowano wypadki tej choroby, z czego 6 zostało rozpoznanych ostatecznie jako tyfus.

Nowy, ciekawy numer „ODGŁOSÓW” już w kioskach „Ruchu” w numerze m. in.:
Topór nad Tajwanem
Tragedia w Limie
Łodźnianie podróżują
Dzień, jak co dzień
Pierwsza runda
Dobry żart...
Sartre i Picasso o sobie
Polonica
Notatnik Kulturalny

Dnia 3. VI. 1964 r. zmarł nagle na posterunku pracy niedziałający mąż i ojciec S. J. P.

Albert Born
Wyprowadzenie drogiego zwłok nastąpi dnia 5. VI. br. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
ZONA, SYN, SIOSTRA NIOBECNA W KRAJU i RODZINA

Dnia 2 czerwca 1964 roku zmarł
INZ.

Stanisław Świdziński
emeryt, były długoletni ceniowany pracownik Zjednoczenia Celulozowo-Papierniczego i Biura Projektów Przemysłu Papierniczego.
Wyrazy serdecznego współczucia SYNOWI składają
DYREKCJA BPPP, RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY

Dzielnica z zielenią w herbie

NOWE ZŁOTNO LEŻY NA SKRAJU POLESIA. W CZERWCOWY, SŁONECZNY DZIEŃ CZŁOWIEK ODDYCHA TU PEŁNĄ PIERSIĄ. W POWIETRZU NIE CZUJE SIĘ NIC Z ZAPACHU WIDZEMA I KURZU ULIC ŚRODMIEŚCIA. PRZED POŁUDNIEM RUCH NA ULICZKACH NIE JEST WIELKI.

Człowiek jadący na rowerze z wypchaną torbą, to Mieczysław Bonikowski, listonosz z Urzędu Pocztowego Łódź 18. Przemierza on ulicę Nowego Złotna od 20 lat.

Co się przez ten czas zmieniło? Przede wszystkim jest tramwaj, który dochodzi do Cyganki, a następnie zmienił się drogi. Kiedyś ten zabity deskami świat tonął w kurzu i błocie. Ulice nie miały nawierzchni, nie było nawet śladu chodnika.

Dzisiaj Mieczysław Bonikowski łatwo i wygodnie dochodzi niemal do każdego domu.

A poza tym — mówi — wszędzie panują lepsze porządki. Na ulicach są tabliczki, n. mery na domach, posadzono dużo drzewek, zasiano wniki. A zrobiliśmy tu w części sami. Spytajcie się u Szczypińskiego.

Józef Szczypiński przed południem wziął się do malowania ram okiennych we własnym mieszkaniu. Po południu czeka go inna praca — spotkanie z przewodniczącym Terenowego Komitetu FJN nr 38 wspólnie z mieszkańcami pracuje przy układaniu chodnika i szlakowaniu ulic.

chodni. Pierwsi, którzy stanęli do pracy — to Adamus, Więckowski, Gogółkiewicz, Gierlingowa — przew. kom. osiedlowego, Dudkiewicz, Pajor. Za nimi poszli inni. Dziś aktywistów są dziesiątki...

Efekty ich działalności są widoczne niemal na każdym kroku. Na ulicach: Podjazdowej, Szeregowej, Płatowcowej, Złotno, Podchorążych leżą już chodniki. Wyszlakowano 5 ulic. Jest też plac zabaw dla dzieci i świetlica, na razie w remizie strażackiej. Zarząd OSP w ubiegłym tygodniu kupił fortepian. Będzie tu jeszcze bilard.

Stoimy z Józefem Szczypińskim na chodniku ulicy Podchorążych. Po drugiej stronie ulicy nie ma jeszcze płyty, ale nasz rozmówca przyrzeka, że będą jeszcze w tym roku. Ułoży się też chodniki na kilku dalszych ulicach. W tej chwili „na warsztacie” są ulice — Parafialna, Modrzewiowa i Czolgistów.

Szczypiński czuje się na Nowym Złotnie w roli gospodarza. Z dumą pokazuje tu, co powstało tu po wojnie: szkołę 1000-lecia, nowoczesną

strażnicę, sklep wókiennicy, sklep z artykułami gospodarskimi, sklep z artykułami przychodniczymi. Zasadnicza Szkoła Mechaniczna dziś jeszcze jest w budowie, ale czynna będzie już od nowego roku szkolnego. — Trzeba będzie uporządkować otoczenie szkoły — myśli głośno.

Takim jak on i Adamus, Hejwowskiemu na Mani, J. Szczęśliwemu z Retki czy Hieronimowi Smarzykowi na Zdrowiu — można wierzyc.

Dzięki inicjatywie, zapaleniu i energii tych ludzi, na Polesiu zmieniło się bardzo dużo na lepsze. Na kilkanaście milionów złotych szacuje się wartość dotychczasowych czynów społecznych, a w bieżącym roku suma ta zwiększy się o dalsze 13 milionów. A przecież nie wszystko daje się określić suchą liczbą. Niemierzalną w złotychkach jest dojrzałość społeczna całej armii poleśskich aktywistów społecznych.

Przewodniczącą Prezydium DRN, J. Mackiewiczowa, dumna jest ze swoich aktywistów. Czynny społecznie wyznacza ona na jednym z pierwszych miejsc osiągnięć XX-lecia. Jest i poza tym o czym mówić. Polesie ma wprawdzie mało nowych domów, osiedla budować się będzie dopiero w następnej 5-letce, a jednak warunki mieszkaniowe poprawiły się znacznie. Głównie dzięki re-

moniom kapitalnym. Objęły one na przestrzeni tylko ostatnich 9 lat przeszło 31 tys. izb.

W roku 1945 dzielnica miała niewiele więcej niż 1000 lamp ulicznych. Dziś ma ich blisko 4.800. Polesie chlubi się tym, że jest najbardziej zieloną dzielnicą Łodzi — aż 420 ha zajmują parki i zieleńce. A będzie ich jeszcze więcej.

Dumni są mieszkańcy Polesia ze swych osiągnięć, a dumą ta jest całkowicie uzasadniona.

WACŁAWA KASPRZAK

Dzień Chemika w „Gumówce”

Z okazji Dnia Chemika odbyła się wczoraj uroczysta akademія w Łódzkich Zakładach Obuwia i Wyrobów Gumowych. Honorowym gościem został był działacz związkowy okresu przedwojennego, Władysław Kowalski. Naczelny inżynier zakładu, Mirosław Wasowicz, w okolicznościowym referacie omówił rozwój zakładu. Produkuje się obecnie oprócz wyrobów technicznych 230 asortymentów obuwia gumowego w 15 kolorach. Ostatnią nowością jest obuwie lateksowe, deszczochronne (które można schować do torbki) i letnie baleriny. Zakłady eksportują obuwie od roku 1953. W ubiegłym roku wyeksportowano 1.800 tys. par, w tym roku eksport wyniesie 2.080 tys. par, m. in. również na rynki amerykańskie. Komórka badawcza wspólnie z Instytutem Przem. Gum. znacznie zaawansowała pracę m. in. nad kopolytami z tworzyw sztucznych. Za 3 lata ruszy nowo wybudowany zakład na Dąbrowie, który po całkowitym uruchomieniu w 1970 r. da produkcję 2.200 tys. par obuwia rocznie. Znajdzie tu zatrudnienie dodatkowo 2 tys. osób. Z okazji Dnia Chemika 240 długoletnim pracownikom zakładu przyznano dyplomy uznania. Znaleźli się wśród nich m. in. Jan Ziemiński i Antoni Misiewicz, mający po za sobą 40 lat pracy oraz Stefan Pawlak i Wacław Kowalski, pracujący po 35 lat. (kas.)

CO dzień niesie?

„Zielony Emdek” — prawie wczasy

Wprawdzie do wakacji już nie daleko, ale pomysłów, aby wyprzedzić ten czas, jest wiele. Jednym z nich jest „Zielony Emdek” — prawie wczasy. Właściciel, kiosk i kawiarenka na świeżym powietrzu, są też — polanka, wykład, czytelnia i camping pod namiotami. Wszystko to wykona no prawie z niczego, przy pomocy zaprzyjaźnionych zakładów pracy. Np. Wytwórnia Filmów Fabularnych przekazała 500 kg drewna, Zakłady Im. Fornalskiej drut, Sp-ria im. Hanki Sągolewskiej około 800 kg różnorodnych materiałów budowlanych. Dyrekcja Okr. Pocz. i Telekom. podarowała wzmacniacze radiowe, Łódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej wykonało tablice informacyjne, a Prez. DRN Górna wypożyczyło 20 ławek i tyleż łopaty.



Dzieci dojeżdżają do „Zielonego Emdeka” własnym autobusem. Przydałyby się tu też autobusy MPK choć kilka razy dziennie. (Kas)

Foto: L. Olejniczak

Krytyki i docinki

Dobre obyczaje

Dobre obyczaje nakazuje zdenerwowanego klienta przez prosić. Niestety, nie wszędzie jest to praktykowane. Niedawno dzwoniły do nas Czytelniczki z Nowego Złotna, które od 4 dni nie mogą nie kupić w sklepie wókienniczym PSS nr 823. Sklep jest bowiem przeważnie zamknięty. Na drzwiach najniższa nawet karteczka nie tłumaczy dlaczego? Drobniarzy ten denerwuje klientki, sklep bowiem jest jedyną placówką tej branży w okolicy. To lekceważenie klientów dźwiwi nas. Sklep jest bowiem PSS-owski, a PSS jest instytucją bardzo ceniącą sobie dobre stosunki z klientami. (al)

Burza a MPK

Wszelkie zmiany atmosferyczne wichury uliczne deszcz czy burze od razu wywołują kłopoty i niezręczności odbijają się na komunikacji miejskiej. Przewodnicząca burza dała się MPK mocno we znaki. Pioruny uderzyły w kable zaślające się w dwóch miejscach — przy Obrońców Stalingradu i na Rzgowskiej. Wyłączony został prąd na podstacjach zamieszanych m. in. na Brusie, w Konstancji i w Rzgowie. W wyniku tego usterki spowodowały stały linie podmiejskie. Na Stokach spływająca ze wznieślenia woda zamulła torę. Spowodowało to wyłączenie się tramwaju. Tury trzeba było odkopywać. Nastąpiły ponadto uszkodzenia układów elektrycznych 35 wagonów tramwajowych. Piasek zasypał zwrotnice.

Normalny ruch przywrócić dopiero wieczorem. Władom, że w Warszawie było jeszcze gorzej, bynajmniej nas nie pociesza. (al)

POGODA

Dziś zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura około 25 stopni C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zachodnich, skrajnych na południowo-zachód i południowy. Jutro zachmurzenie na ogół niewielkie, nadal bardzo ciepło.

Zaczęło się w 1961 r. od sąsiedzkich rozmów. Trzeba było zrobić coś, aby „się lepiej mieszkało. Najważniejsze były chodniki i ulice, a przede wszystkim chodnik do lektarskiej przy-

Młodzież i wojsko zapraszają...

Garnizon Wojska Polskiego m. Łodzi i Młodzieżowy Klub Kultury zapraszają w dn. 6 bm. (sobota) o godz. 16 na wielki koncert orkiestry garnizonowej i solistów zespołu artystycznego MDK. Koncert odbędzie się w Muzeum Koncertowej w Parku Ludowym na Zdrowiu.

W Klubie MPiK

Odczyt sekretarza KŁ PZPR

Klub MPiK „Ruch” (Piotrkowska 86) zaprasza na prelekcję sekretarza Komitetu Łódzkiego PZPR H. Rejniaka w dn. 6 czerwca o godz. 19. Temat: Wybrane zagadnienia do tzw. IV Zjazdu PZPR. Wstęp wolny.

KOMENTUJEMY

Już niedługo wakacje, zaledwie 4 tygodnie dzielą nas od wyjazdu z Łodzi pierwszych pogodów, które pozwolą dzieci z naszego miasta na kolonie letnie. Organizacja przewoży spoczywa w doświadczonej rękach „Orbisu”, któremu dzieci można powierzyć bez zastrzeżeń, ponieważ — jak wykazały poprzednie lata — spisuje się w tej akcji dobrze. Choć co rok obserwuje się większe zdyscyplinowanie rodziców odprowadzających dzieci na dworzec, to jednak wypadki, że 700 odjeżdżających żegna 3 tys. mam, ojców, cioci i wujków, wciąż jeszcze się zdarzają. Niektórzy rodzice uważają też za swój obowiązek, zając dziecku miejsce w pociągu. Stwarzają tym niepotrzebny zamęt i ścis.

No cóż, rodziców też trzeba wychowywać. Świetnie robią to Włocławskie Zakłady Sztucznych, które pożegnania dzieci organizują na terenie własnym, po czym mali zwawowicze z orkiestrą wyruszają już sami na dworzec. Podobnie żegnają się ze swymi dziećmi spółdzielcy. Wydział socjalny Łódzkiego Związku Spółdzielców Pracy, tak samo jak Zakłady Włókien Sztucznych, zapatruli każdy odwołujący dzieci na dworzec w numer,

Żegnać rozumnie

który zgadza się z właściwym numerem wagonu. Lokowanie dzieci w przedziałach przebiega wtedy bardzo sprawnie i szybko. Dobrze byłoby, aby te metody przejęły również inne większe zakłady pracy. Jeszcze jedna sprawa spędza sen z powiek organizatorom przejazdów kolonijnych: obfite porcje żywności, jakie rodzice przygotowują dzieciom na drogę. A przecież przedziedzenie nie sprzyja dobremu samopoczuciu w pociągu — i o tym nie należałoby zapominać. (kas.)

NTU 303-04 ODPowiada:

Zgodnie z przepisami

M. K.: Przez 86 dni byłem niezadowolony do pracy z powodu choroby serca. Potem zachorowałem na żółtaczkę. Czy zakład postąpił zgodnie z przepisami, nie biorąc pod uwagę moją pracę po 3 miesiącach nieobecności? RED.: Podstawę do rozwiązania umowy bez wypowiedzenia z pracownikiem niezadowolonym do pełnienia swych obowiązków daje jego nieprzerwana 3-miesięczna nieobecność w pracy. Fakt, że pracownik w okresie 3-miesięcznej nieobecności przechodził różne choroby i nie związane z sobą choroby, nie ma w tym wypadku znaczenia.

W czerwone skrzynki

NASZA AKCJA „CZERWONYCH SKRZYNEK” O USŁUGACH WZBRUDZIŁA DUŻE ZAINTERESOWANIE WŚRÓD CZYTELNIKÓW. WZORAJ WPŁYNYŁ JUŻ PIERWSZE LISTY. CZERKAMY NA DALSZE. PISZCIE DO NAS NA TEMATY: Jakosć i terminowość usług Sprawność personelu w punktach Możliwość zwiększenia zatrudnienia w usługach Szkolenie uczniów rzemieślniczych



— Jurek, skocz do „Dziennika Łódzkiego” i dowiedz się, czy do tych czerwonych skrzynek można składać zażalenia również na usługi rodzicielskie!

Uwaga, maturzystki i maturzyści!

Szkoła Medyczna Pielęgniarska przy AM w Łodzi przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny. Nauka trwa 2 lata. Zdobyte zawodu gwarantuje uzyskanie pracy w obranej specjalności w szpitalach bądź placówkach otwartej opieki zdrowotnej. Absolwenci mają możliwość dalszego kształcenia się. Kandydatki powinni złożyć świadectwo dojrzałości, podanie, życiorys i 3 fotografie do sekretariatu szkoły, czynnego codziennie w godz. 8-14. Łódź, ul. Narutowicza-86.

Dla pijaków nie ma miejsca za kierownicą!

Liczb alarmują Milicja w akcji

DZIEKI ENERGETYCZNEJ AKCJI WŁADZ, Z ROKU NA ROK MAŁEJ OGÓLNA LICZBA WYPADKÓW DROGOWYCH. W 1962 R. WYDARZYŁO SIĘ ICH W ŁODZI 571, W 1963 R. — 530. ROŚNIE JEDNAK SYSTEMATYCNIE IŁOŚĆ PRZYPADKÓW PROWADZENIA POJAZDÓW PRZEZ OSOBY NIETRZEZWE.

W odpowiednich latach zanotowano ich kolejno: 102, 124, a w 4 miesiącach br. — 101. Nie dalej jak onegdaj pijany kierowca z bazy Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż” — Stanisław Łapiński (Wincentego Pola 6a),

nie panując nad pojazdem zabito na miejscu dwie osoby przy zbiegu ul. Polzderskiej i Glińskiej, a uciekając spowodował jeszcze kilka wypadków.

Rozwijana szeroko przez milicję, wspólnie ze społecznymi inspektorami ruchu drogowego,

akcja profilaktyczna i uświadamiająca, nie może jakoś skutecznie zapobiec mnożeniu się przypadków pijaństwa wśród kierowców oraz dopuszczeniu do ruchu pojazdów niesprawnych. Przeprowadzona w swoim czasie w III Oddziale PKS kontrola ul. Polzderskiej i Glińskiej przypadków dopuszczenia do ruchu pojazdów niesprawnych technicznie, a trzech kierowcy wybrali się w drogę, będąc w stanie nietrzeźwym. W bazie Zakładów Przemysłu Mięsnego kontrola wykazała, iż z 200 pojazdów aż 30 było w złym stanie technicznym.

Za te uchybienia w równej mierze ponoszą odpowiedzialność sami kierowcy, wyjeżdżający w stanie nietrzeźwym (choć by piły wodkę poprzedniego dnia) lub samochodami nie przygotowanymi, jak dyrekcje przedsiębiorstw i kierownictwa baz, które, jak to wykazują przykłady, lekceważą sobie ciągłe żądania milicji w tym zakresie obowiązki.

Zarys się skończyli! W ubiegłym roku 3 kierowców, którzy w stanie nietrzeźwym zasiadali za kierownicą, otrzymali najwyższe wymiary kary — 10-letnie pozbawienie prawa kierowania pojazdem. (Średnio są sądzi się pozbawienie prawa prowadzenia pojazdu na 3-5 lat). Nie spowodowali oni jeszcze wypadku, ale nie ich to „zasługa” a jedynie i wyłącznie szczęśliwego zbiegu okoliczności. Już wkrótce każdy łódzki milicjant (nie tylko należący do Komendy Ruchu Drogowego) otrzyma problem trzeźwości i prawo kontrolowania każdego kierowcy, jeśli będzie podejrzany, iż znajduje się pod wpływem alkoholu. Oprócz tego KRDMO prowadzić będzie szeroką akcję profilaktyczną i uświadamiającą za pośrednictwem spotkań, pogadanek itp. Niezależnie od tego społeczni inspektorzy ruchu drogowego wspólnie z funkcjonariuszami MO kontynuować będą energicznie akcje wobec niekulturalnych i nieodpowiedzialnych kierowców. Za sterem pojazdu za siadając może tylko człowiek trzeźwy! (jp)

Radio i telewizja

PIĄTEK, 5 CZERWCA PROGRAM I 8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Piosenka dnia. 8.34 Muzyka poranna. 9.00 Aud. pt. „O Piotrusiu, który chciał zmienić historię”. 9.30 Polskie melodie. 9.40 Dla przedszkoli aud. pt. „Muzyczne zagadki”. 10.00 „Nowiny i nowinki muzyczne”. 10.20 „W kręgu muzyki romantycznej”. 11.00 Aud. literacka. 11.56 Komunikat o stanie wód. 12.05 Wiadomości. 12.15 Reportaż Red. Ekonomicznej. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Swojskie melodie”. 13.00 Aud. „Z piosenki jest nam wesoło”. 13.20 Utwory J. Haydna. 14.00 Aud. literacka. 14.20 Melodie paryskie. 14.45 Ariety i canzoni starowłoskie. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Soliści w repertuarze rozrywkowym. 15.35 „Radiowa Skrzynka Muzyczna”. 16.00 Radio reklama. 16.05 Kultura pinię poszukiwana. 16.30 Program młodzieży „Moje miejsce w życiu”. 16.55 Pięć minut odpowiedzi. 17.00 Wiadomości. 17.05 Radiowy poradnik językowy nr 559. 17.20 Radioreklama. 17.25 Reportaż literacki. 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”. 17.50 Uniwersytet Radiowy. 18.00 Koncert dnia. 18.00 Radioreklama. 19.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego. 19.15 Ze wsł. o wsi. 19.30 „Rozmowy z posłami”. 19.40 Gra ork. G. Bro-

ma. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Program wieczoru. 20.35 Aud. literacka. 21.35 Notatnik kulturalny. 21.45 Koncert zyczeń. 22.25 „Z muzyki dawnej”. 22.40 Graja warszawscy „Stompersi”. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Rezerwa PL. 9.00 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Melodie filmowe. 10.30 Z życia Związku Radzieckiego. 11.00 Z oper i dramatów muzycznych R. Wagnera. 12.05 Wiadomości. 12.15 Ludowe pieśni. 12.45 (L) „Wieluśskie agrominimum” — rep. 12.55 (L) Chwila muzyki. 13.00 AL. Zarzycki: Suita polska op. 37. 13.25 Audycja literacka. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacja dnia. 13.50 (L) Aktualności łódzkie. 14.10 (L) „Nasza odpowiedź” — koment. 14.20 (L) Piosenki polskie. 14.40 (L) „Ty i ja” — walc. 14.45 „Błękitna szafeta”. 15.00 Melodie rozrywkowe. 15.10 Koncert chóru a capella. 15.30 Dla dzieci odc. 3 pow. pt. „Przyjaciel wesołego diabła”. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Profil muzyczny” — R. Strauss — aud. 16.30 (L) Koncert rozrywkowy. 16.45 (L) Omówienie programów. 16.50 (L) Radioreklama. 17.00 (L) Nowości radiowej fonoid. 17.30 (L) Aktualności łódz-

kie. 17.50 (L) „Specjaliści przed mikrofonem” — aud. 18.05 (L) „Melodia, rytm i piosenka” — aud. 18.30 (L) Borodin: Tańce polowe. 18.45 „Nad jeziorami IV Zjazdu”. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Transmisja koncertu symf. 21.35 Z kraju i ze świata. 22.02 Wiadomości sportowe. 22.05 Słuchowisko. 22.05 „Radiowe Studio Piosenki”. 23.30 Muzyka. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

17.18 Program dnia (L). 17.20 Łódzkie wiadomości dnia (L). 17.30 „Nie tylko dla pań” — ma gazyn (W). 18.00 „Wielokropek” — tygodnik aktualności satyrycznych (W). 18.20 Wszelchnia TV — „Wędrująca ziemia” (Wrocław) Program z cyklu — „W pracowniach polskich uczonych”. 18.55 „Dr Jekyll i mr Hyde” — film z serii „Gwiazdy filmu niemeo”. (W). 19.20 Telekonferencja (W). 19.50 Film rozrywkowy (W). 20.00 Dziennik TV (W). 20.30 „Dobranoc” (W). 20.40 „Trzy oblicza chemii” — program publicystyczny (W). 21.10 „Las” — drama Aleksandra Ostrowskiego. Re transmisja z Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. Reżyseria — Bronisława Krzemieńskiego (Kraków). Ok. 21.55 w przerwie spektaklu — Wiadomości dziennika TV (W).

Tramwajarz wygrał gimnastyczne mistrzostwa Łodzi

W Hali Sportowej zakończone zostały gimnastyczne mistrzostwa okręgu łódzkiego seniorów. W gimnastyce sportowej, w klasie I, bezkonkurencyjnie okazali się zawodnicy Tramwajarza, którzy zajęli pierwsze trzy miejsca. Zwycięzcą A. Krajewski, uzyskując 53,90 pkt., przed Z. Swiadkiem - 52,60 pkt. i A. Szymajdą - 49,10 pkt. W klasie drugiej pierwsze miejsce zajął J. Zawada z MKS Pabianice - 55,45 pkt., drugi był:

L. Wiśniewski z LKS - 54,50 pkt., a trzeci J. Wdowiak z Metalowca - 54,30 pkt. W klasie trzeciej zwyciężył T. Księżyński (Tramwajarz) - 55,40 pkt., drugi był Cz. Ranachowski z LKS - 54,85 pkt., trzeci J. W. Clawek (Metalowiec) 54,30 pkt. W łącznej klasyfikacji zespołowej drużyny żeńskiej i męskiej pierwsze miejsce zajęli reprezentanci Tramwajarza, uzyskując 775,05 pkt., 2) LKS - 723,90 pkt., 3) Metalowiec - 472,75 pkt.

I liga kończy mistrzowskie rozgrywki

Rozgrywki pierwszoligowe kończą się w nadchodzącą niedzielę. W ostatniej kolejce grają: Arkonia - Polonia, Gwardia - LKS, Ruch - Odra, Szombierki - Legia, Unia - Stal, Wisła - Górnik i Zagłębie - Pogoń. Spośród spotkań, w których uczestniczą drużyny zagrożone spadkiem, tylko wynik meczu Arkonii z Polonią nie będzie miał znaczenia, gdyż spadek drużyny szczecińskiej jest już przesądzony. Nawet wygrana nie uchroni Arkonii przed degradacją, co najwyżej powiększy jej dorobek do 20 punktów.

Przeprawa Wisły wydaje się prawdopodobna, gdyż w rundzie jesiennej Górnik, daleki od szczytowej formy, wygrał z nią u siebie 4:0. O obecnej klasie pięciokrotnego mistrza Polski świadczy chyba dostatecznie przekonywająco ostatnie zwycięstwo nad Legią 5:0. Zagłębie nie przewidywało potknięcia się w Łodzi, tym bardziej - więc musi być przygotowane na stoczenie uporczywej walki z broniącą swej skóry Polonią. Bo przecież i ten zespół Szczecina nie jest jeszcze pewny swego losu. A nuż Wisła spłata niespodziankę i wygra z Górnikiem? Zbyt wiele się mówi na temat tego meczu, zbyt wiele anonimów krąży po kraju i nie przypuszczamy ani na chwilę, żeby treść ich była Pogoni nieznana. Marzeniem Pogoni i rankiem dla niej jest uzyskanie remisu, co nie przekracza jej możliwości, gdyż w I rundzie wygrała z Zagłębiem u siebie 2:1. „Niespodzianka” krakowska może być postawie w nieprzyjemnej sytuacji Stal i LKS w wypadku, gdyby zwycięstwo Wisły... przeszło granice zdrowego rozsądku. W meczu warszawskim lodzianie będą dysponowali silniejszym składem w porównaniu z tym, który walczył zwycięsko z Zagłębiem. Na prawa flankę wraca Kaczmarek, a obecność jego powinna wpłynąć dodatnio na usprawnienie gry całego ataku. K. Rozmysłowicz

Start jedzie do Wrocławia na mecz z mistrzem II ligi

Jeden kamień z serca spadł z dżianom po zwycięstwie LKS nad Zagłębiem. Jest nieprawdopodobnie, aby pozycja czerwonobiałych mogła ulec zmianie w innym wypadku, niż ulgowej taryfy zastosowanej przez faworytów niedzielnych spotkań. Apetyty rosły w miarę jedzenia, jak mówi stare przysłowisko. Ledwo łódzcy kibice ochłonęli po wrażeniach środowego spotkania, rozpoczęła się dyskusja na temat szans... Startu. Jutro jedynastka balucka rozegra we Wrocławiu spotkanie z liderem II ligi, Śląskiem. Nawet jeden punkt wywalony w tym meczu daje lodzianom prawie murowane szanse awansu. Po niedzielnym meczu Startu z Wawelem, zdaje się nikt nie wątpić, że taki rezultat jest możliwy. Podobnie jak przed wczoraj LKS, biało-czarni wy-

Imprezy dla dzieci organizuje LKS

W sobotę, 6 bm. na b. przy ul. Ogrodowej 28-a LKS organizuje imprezę sportową dla dzieci ze szkół podstawowych. Program przewiduje: 1) turniej piłki nożnej (siedmiocisobowe), 2) sportowe ćwiczenia (kl. 1-4), 3) zawody żeńskich, 4) zawody lekarskie oraz konkurs żonglowy i celnosci strzału do białej tarczy. Zapisy do zawodów u sekretarza LKS, ul. 76, telefon 320-47.

Cieżarowcy łódzcy na mistrzowskim pomoście

Cieżarowcom ubiegającym się o tytuł mistrza Łodzi i okręgu stawiane są większe niż dotychczas wymagania. Podwyższono limity i do mistrzostw dopuszczają się jedynie tacy, którzy posiadają klasę mistrzowską, I albo II. Mistrzostwa Łodzi i okręgu łódzkiego odbędą się w dniach 6-7 bm. w sali Gwardii, ul. Główna 17. W sobotę zawody rozpoczną się o godz. 16. Startować będą zawodnicy wagi: koguciej, piórkowej i lekkiej. W niedzielę od godz. 10 na pomoście wystąpią ciężarowcy pozostałych wag od średniej do ciężkiej.

Łucznicy mistrzostwa w Helenowie

Łódź przyznana została organizacją mistrzostw polski seniorek i seniorów w strzelaniu z łuku. Zawody odbędą się w drugiej połowie lipca w Helenowie.

Resursa organizatorem kolarskich zawodów dla dzieci

Tym razem Resursa postanowiła zorganizować wycieczki kolarskie dla dzieci. Odbędzie się one 7 bm. o godz. 10 w Parku Pomiatowskiego. Wycieczki rozegrane zostaną w trzech grupach: w grupie pierwszej startować będą dzieci od 3 do 4 lat, w grupie drugiej od 5 do 7 lat, w trzeciej od 8 do 10 lat. Dystans wynosi odpowiednio - 50, 100 i 300 metrów. Zapisy przyjmują codziennie sekretariat Resursy przy ul. Kilińskiego 123 od godz. 9 do 15, telefon 231-21.

Jak spędzać wolny czas? I seminarium TKKF o rekreacji fizycznej

Z udziałem naukowców i delegatów TKKF z całego kraju rozpoczęło się wczoraj ogólnopolskie seminarium poświęcone rekreacji fizycznej. Otwarcia dokonała prof. dr Wanda Karpińska, a powitalne przemówienia wygłosili: mgr A. Torzewski w imieniu KŁ PZPR i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Józef Rutkowski - wiceprzewodniczący GKKFIT, sekretarz KC ZMS - Wiesław Adamski oraz sekretarz Ogólnopolskiej Federacji Sportu Związkowego - Kręciński. Referaty programowe stanowią podstawę do dyskusji, wygłosił doc. dr Aleksander Kamiński na temat rekreacji fizycznej w świetle problematyki wolnego czasu oraz dr Stanisław Kozłowski „O rekreacji fizycznej w świetle współczesnej fizjologii i gerontologii”. W otwarciu seminarium uczestniczyła serdecznie witana przez członków obrad i sekretarza KŁ PZPR, Michalina Tarkówna-Majkowska. Seminarium trwać będzie do niedzieli, 7 bm.

Porażka mistrzów świata

W Sao Paulo rozegrano, obecności 60 tys. widzów, międzynarodowe spotkanie piłkarskie Brazylia - Argentyna. Niespodziewanie zwycięstwo zwycięstwo odniósł piłkowiec Argentyny 3:0 (1:0). Strzelcami bramki byli: Omega, Teo i Messiano. W 20 min. spotkania zdołał się incedent. Messiano zdołał skłamać, żądając sędzi J usunięcia z boiska zbyt cna grającego obrońcy brazyjskiej go. Publikacja, nie zgodziła się z tym chciała wtargnąć na boisko. Na szczęście pol zdołała powstrzymać widowców. Warto podać, że Brazylia, linz na niedawno rozgromiona An Zie. 53. tym razem zagrała sędzi i piłkarze mistrza świata Kapi potrafili nawet wykorzystać rzutu karnego.

Bokerskie mistrzostwa Łodzi

Dziś o godz. 18 na stadionie RKS rozpoczyna się mistrzostwa bokserskie Łodzi. Najwięcej zawodników - 19 zgłosiła Gwardia, w której barwach m. in. walczyć będą: Kubaeki, Józefowicz, Misiak, Józefiak, Kielich, Stanczykowski, Horodecki, Kardas, Radzikowski. Półfinały rozegrane zostaną w sobotę o godz. 18, a finały w niedzielę o godz. 11.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 07
Pogot. Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łodzi 293-22
Inform. telefona 581-11
Inform. telefoniczna 03

TEATR

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalina 21) g. 19.15 „Romeo i Julia”
TEATR NOWY (Włocławskiego 15) g. 19.15 „Marie Octobre”
MALA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Garsé piasku”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Czarujący Giulio”
TEATR JARACZA (Jaracza 27) godz. 19 „Nagi król”
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 10, 14 „Tomcio Paluch” (letnia scena w ZOO)
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) godz. 9.45 „Pasowa sukienka” (zamknięte), g. 17.30 „Dziki labirynt” (zamknięte)
STS „PSTRAG” (Wólczańska 74) godz. 20 „Albomy jako tacy”

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 Koncert dyplomantów i studentów PWSM w Łodzi. S. Sojka (absolwent kl. fagotu doc. B. Góreckiego), T. Chmielowski (student IV roku kl. fortepianu prof. M. Wilkomirskiej), E. Jezewska (absolwentka kl. śpiewu prof. G. Orłowa), B. Pietrzak (student III roku kl. skrzypiec doc. F. Jamrego), Dyriguje - Stefan Marczyk, Orkiestra FEL - W programie: Spisak - Koncert na fagot, Chopin - Koncert fortep. e-moll, Gluck - Aria z op. „Orfeusz” (nr 2), Czajkowski - Aria Poliny z op. „Dama piklowa” z III aktu, Czajkowski - Koncert skrzypcowy D-dur.

WYSTAWY

BWA (Piotrkowska 102) Wystawa tkaniny Anny Kramarz-Gruszczyńskiej Czynna od godz. 10-18
SALON FOTOGRAFII LTP - XI wystawa fotografiki Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego - czynna w godz. 13-18.
PALMIARNIA - g. 10-16
ZOO (ul. Konstantynów)

CO? gdzie? KIEDY?

...ska 6-10) czynne od g. 9-19.
TEATR „GRY” (Pl. Międzynarodowy program.
MUZEUM SZUKI (Włocławskiego 36) nieczynne
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa: „Ziemia łęczycka i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego” czynne godz. 12-18 (wstęp wolny)
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) nieczynne
MUZEUM WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 283) Wystawa: „Tkanina polska w zbiorach muzeum”, „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego” czynne godz. 10-17.
ODCZYTY
Godz. 19 w Klubie Nowej Afryki, ul. Zachodnia 12 - student z Afryki J. P. Enyana wygłosi prelekcję w języku francuskim pt. „Kamerun”. Na język angielski tłumaczyć będzie mgr Jerzy Szreter. Wstęp dla studentów i członków TPPA.
KINA
POLONIA - „Słodki przysmak” od lat 16 (franc.) dod. „Dożynki” (pol.) godz. 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30
WISLA - „Cleo od 5 do 7” od lat 16 (franc.) dod. „Malarz Petar Do brovie” (jug.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
WOLNOSC - „Wszystko dla psów” od lat 16 (ang.) dod. „Warto - nie warto” (pol.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
ZACHETA - „Wyspa tajemnicza” od lat 12 (USA) dod. „Budowa materii” (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
STYLOWY - LETNIE - „Cartouche - zbrojca” (panorama) od lat 14 (franc.) godz. 20.45. (ki no czynne tylko w dni pogodne)
TATRY-LETNIE - „Po jedynkę na wyspie” od lat 16 (franc.) g. 20.45 dod. „10. VI 1944 - O radour” (franc.) (kino czynna tylko w dni pogodne)
ADRIA (Piotrkowska 150) „Ubranie prawie nowe” (panorama) dzw. od lat 16 (pol.) dod. „Nad Sanem” (pol.) g. 19, 12, 14, 16, 18 (20 - seans zamknięty)
CZAJKA (Płonowa nr 18) „Jada gości, jada” (pol.) od lat 16 godz. 17, 19
DKM (Nawrot 27) „Prze mytnik z Piemontu” (franc.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Aza na spacerze”, „Corrida”, „Indiański trofeum”, „Tajemnice głębin morskich” godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
ENERGETYK (Al. Politechniki) „Karmazynowy pirat” (USA) od lat 12 godz. 17, 19
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Kryk strachu” od lat 16 (ang.) dod. „Z Mont Blanc na nartach” (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, „Ranny w lesie” od lat 18 (pol.) dod. „Ptaki” (pol.) g. 18, 20
HALKA (Krawiec 3-5) „Julio, jesteś czarujaca” od lat 16 (aust.) dod. „Cerkiew Vornet” (rum.) godz. 15.45
LAZARSKA (Józefów 15) „Trzy światy Guiltiera” od lat 12 (USA), dod. „Uwaga - miodzi mężczyźni” (pol.) godz. 19
MEWA (Rzgowska nr 94) „Zamiec” (czesk.) od lat 14 godz. 16, 18, 20
MAJA (Kilińskiego 178) „Zabawa na sto dwa” od lat 12 (ang.) dod. „Przed startem” (pol.) godz. 13.45, „Billy Budd” (panorama) od lat 16 (ang.) godz. 17.45, 20
MELODIA GWARDIA (Zielona 2) „Śmierć nazywa się Engelchen” od lat 16 (czesk.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Siedza dla nieletnich” od lat 16 (NRF) dod. „Port na sprzedaż” (pol.) godz. 16, „Prze minęto z wiatrem” (USA) od lat 14 g. 18
ODRA (Przedziałna 68) „Powiernik pań” (fr.) od lat 12 g. 17, 19
OKA (Tuwima 34) „Staba piec” (franc.) od lat 18 godz. 16, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Siedem niemek” od lat 14 (radz.), dod. „Dwaj Piotrusie” (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POKOJ (Kazimierza 6) „Biały Kanion” (panorama) od lat 14 (USA) godz. 16, 19
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Elektra” (grecki) od lat 16 godz. 19
POLESIE (Formalskiej 37) „Rancho w dolinie” (USA) od lat 16 godz. 17, 19
ROMA (Rzgowska nr 84) „Gwiazda szeryfa” od

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

Bohdan Arct (111)



Załoga lotniska otrząsnęła się z zaskoczenia i po kilkunastu sekundach energicznie i sprawnie zabrała się do obrony. Słychać było głębokie, długie serie ciężkich karabinów maszynowych bijących w las, żołnierze wybiegający z baraków karnie zajmowali stanowiska w okopach za ogrodzeniem. Bardziej w prawo, bliżej kryjówki Shannona i Tannera, było jeszcze cicho, ale wkrótce i stamtąd poczęły padać strzały. To major Whittle z kilku Holendrami atakował ogniem wieże wartownicze i starał się ściągnąć na siebie uwagę obrońców.

Peter bardziej odczuł niż zobaczył, jak

Geoffrey podniósł się i szczywał do biegu. Powstrzymał Australijczyka ruchem dłoni. - Zaraz, Geoff. Jeszcze chwila...

Od strony otwartej przestrzeni na południowo-zachodnim krańcu lotniska doszły odgłosy eksplozji, ukazały się tam pomarańczowe plomienie, wzbily się w górę słupy ziemi.

- Tommy! Równy chłop! Nie nawalił! By Jove, nie nawalił! - gorączkował się Geoffrey.

Tylko jeden Tommy był zdolny do podobnego wyczynu. DzIELNY zwiadowca wraz z kilku dobranymi przez siebie Jawajczykami podczołgał się niespostrzeżenie pod składnicę paliwa i ciskał ponad kołczastymi zasiekami wiązki granatów, pozostałych z ekspedycji do Tarakuk. To posunięcie przyniosło natychmiastowy skutek. Nad składnicą ukazały się czarne, gęste zwalady dymu, trysnęły wiebo języki ognia, a potem bezczki wybuchły jedna po drugiej z oguszającym hukiem, rozlewając dokoła morze plomieni i wyrzucając nieopisaną zamęt pośród obrońców.

- Jazda, Geoff! - zawołał Peter.

Wypadł z gestwny i zgłęb w pół, z pistoletami gotowymi do strzału, puścił się ku hangarom. Przedarli się przez otwór w cięty w drutach, poszarпали na kolcach

ubrania, pokaleczyli się dołkwiwie, ale nie zwolnili pędu. Grupa mechaników, która wyskoczyła z hangaru, stała niezdeterminowana, wykrzykiwała coś gorączkowo, spoglądała to ku płonącej składnicy paliwa, to ku mieszkalnemu barakom, skąd dochodziła coraz gęstsza strzelanina. Nikt nie zauważył nadbiegających.

„Ośmiu...” w hangarach jest pewnie więcej...”

Japończycy poczynali rozglądać się za bronią. Kilku wydobyło pistolety, inni podbiegali do ściany hangaru po karabiny ze stajaka. Tanner wymierzył i pozornie nie celując oddał dziewięć strzałów z „colta” prawej ręki. Było to niewiarygodne, ale niczym za skiniemieniem czarnoksięskiej różdżki pięciu ludzi zważyło się na ziemię. Pozostali, przeżarci niespodziewanym napadem, rozproszyli się i w mgnienu oka zniknęli za rogiem hangaru. Geoffrey przystanął, podniósł głowę, podniósł lewą rękę. Huknęły strzały, z dachu zeszły dwie postacie żołnierzy ze stanowiska cekaemu.

- Do maszyny! - wrzasnął przeraźliwie Peter, strzelając w biegu do jakiegoś mechanika, który pokazał się w wrotach hangaru. - Geoff! Podstawki spod kół! Prędko!!!

Tanner wsunął do kabury opróżniony z pięćdziesięciu naboju pistolet, rzucił się ku podwoziu molotu, schował drugiego „colta”, szarpnął za linki przytwierdzone do drewnianych postawek. Peter dobiegał do platformy, gdy z rogu hangaru buchnęły strzały. Shannon pchnął szarnięcie, coś uderzyło go w lewe ramię. Zatoczył się i z półobrotu trzykrotnie wystartował. Karabin Japończyka umilkł.

Stawiał już nogę na krawędzi skrzydła, gdy z przybudówki wybiegł w pośpiechu polski oficer. Trzymał w dłoniach dwa pistolety, pedził prosto ku uciekinierowi. Podniósł broń, ale momentalnie ramię opadło. Wydało mu się, że w japońskim mundurze rozpoznał swego dawnego kolege gimnazjum w Sydney.

- Nie strzelaj, Geoff - krzyknął za siebie. - To Dekko! Mój kolega ze szkoły! Wyrzucam Dekko!

Nogi Japończyka zaryły się w ziemię trzy kroki od Petera. Przez krótką chwilę stali naprzeciw siebie, podczas gdy z obojgu dobiegały bezustannie serie automatów i ciężkich karabinów maszynowych, a nieludnie cicha rozlegała się, jak makbrzydny grzyb, chmura ciemnego dymu.